

Jak powstała ludzkość

Na wstępie chciałbym przekazać wszystkim moje pozdrowienia z okazji nadchodzącego Chińskiego Nowego Roku.

Nowy Rok jest zazwyczaj czasem wymieniania się kilkoma miłymi słowami nawiązującymi do tej okazji. Jednak dostrzegam nadchodzące niebezpieczeństwo, które zbliża się w kierunku ludzkości, i z tego powodu zostałem poproszony przez Bogów i Buddów, aby przekazać kilka informacji wszystkim ludziom na tej Ziemi. Każda z tych informacji, które mam zamiar ujawnić, jest wyższą, ściśle strzeżoną tajemnicą, a przekazuję je, aby przedstawić prawdziwy obraz pewnych kwestii i dać ludziom kolejną szansę na ocalenie.

Pierwszą z nich jest odpowiedź na pytanie, jak powstała ludzkość. Od chwili powstania do swoich ostatnich dni wszechświat przeszedł wyjątkowo długi okres składający się z czterech etapów: Formacji, Stagnacji, Degeneracji i Destrukcji. Kiedy osiągnięty zostanie końcowy punkt etapu Destrukcji, natychmiast nastąpi całkowite unicestwienie wszystkiego w większym ciele kosmicznym – do którego należy wszechświat, w którym istniejemy – i wszystkie żywe istoty zginą!

Kiedy człowiek umiera, następuje jedynie rozpad jego ciała fizycznego, podczas gdy jego prawdziwa dusza (która jest tym, kim naprawdę on jest, nie umiera wraz z opuszczeniem ciała fizycznego), odradzając się, będzie dalej żyć w następnym wcieleniu. Zatem tak jak wszechświat przechodzi przez formację, stagnację, degenerację i destrukcję, tak samo istoty ludzkie przechodzą przez narodziny, starzenie się, choroby i śmierć. To są prawa wszechświata, którym podlegają nawet istoty wyższe, tyle że przedział czasowy jest tu dłuższy, a proces jest bardziej rozciągnięty proporcjonalnie do tego, jak wielkie są te istoty. Życie i śmierć nie są dla nich bolesne i pozostają one świadome w trakcie tych procesów – dla nich jest to jak zmienianie ubrań. Mówiąc inaczej, zazwyczaj istoty nie umierają do końca. Jednak w momencie gdy wszechświat i kosmos rozpadną się w końcowym etapie procesu Formacji-Stagnacji-Degeneracji-Destrukcji, życia nie odrodzą się i nie będą już dłużej istniały życie ani materia, wszystko obróci się w pył i pozostanie tylko pustka. Obecnie świat ludzki przeżywa ostatni okres fazy Destrukcji w progresji Formacji, Stagnacji, Degeneracji, Destrukcji. W tych czasach ostatecznych wszystko zmieniło się na gorsze, zgodnie z przeznaczeniem, i dlatego zniszczenie jest nieuniknione. Właśnie z tego powodu świat jest tak niespokojny. Dobre myśli są rzadkością, umysły ludzi są wypaczone, szerzą się rozwiązłość i narkomania, a ludzie wyznają ateizm. To jest nieuniknione w ostatnim etapie kosmosu i świadczy o czasie, w którym się znajdujemy!

Stwórca troszczy się o wszystkie niebiańskie istoty, które istnieją, jak również o wszelkie życie, które jest dobre i życzliwe, oraz o wszystkie wspaniałe stworzenia w kosmosie. Tak więc na początku etapu Degeneracji poprowadził On pewną liczbę boskich istot do najbardziej zewnętrznej płaszczyzny ciała kosmicznego (znanej ogólnie jako „to, co jest poza Sferą Boską”), miejsca, gdzie nie ma boskich istot, i stworzył Ziemię. Ale Ziemia nie była w stanie istnieć samodzielnie; potrzebowała odpowiedniej struktury kosmicznej, z którą mogłaby utworzyć pewien układ krążenia obejmujący życie i materię. Z tego powodu Stwórca stworzył większą przestrzeń poza Ziemią, którą wyższe istoty określają mianem „Trzech Sfer”. Przed nastaniem ostatecznego czasu zbawienia żadne wyższe istoty, jakkolwiek wielkie, nie mogły wejść do tej przestrzeni lub z niej wyjść bez pozwolenia Stwórcy. Przestrzeń Trzech Sfer obejmuje trzy główne sfery: Sferę Pragnień (yu), która obejmuje istnienia na tej ziemi, w tym ludzkość; drugą sferę, Sferę Upodobań (se), która jest ponad nią; i trzecią sferę, jeszcze wyżej, znaną jako Sfera bez Upodobań (wu se). Każda kolejna sfera jest wyższa i bardziej chwalebna niż ta poniżej, ale żadna nie może się równać ze Sferą Boską lub wieloma niebiańskimi sferami znajdującymi się jeszcze wyżej. „Niebo”, do którego ludzie zwykle się odnoszą, znajduje się w rzeczywistości w Sferze Upodobań lub w Sferze bez Upodobań, w Trzech Sferach. Każda z tych trzech sfer ma dziesięć płaszczyzn,

co daje w sumie trzydzieści trzy płaszczyzny, jeśli weźmiemy pod uwagę same trzy sfery. Istoty ludzkie przebywają w Sferze Pragnień, i jest to najniższa ze wszystkich płaszczyzn, z najgorszym środowiskiem. Życie jest tu bolesne i krótkie, ale jeszcze straszniejsze jest to, że w ludzkim świecie niewiele z tego, co ludzie uważają za prawidłowe, jest rzeczywiście poprawne. To, co istoty ludzkie uważają za prawidłowe, w całym większym wszechświecie jest uważane za coś wręcz odwrotnego (wyjątkiem są jednak wyższe prawdy, których nauczają istoty święte). Na przykład istoty boskie nie uważają za słuszne, aby ten, kto zwycięży w bitwie, miał zostać władcą, aby terytorium przejmować przy użyciu siły militarnej lub aby ludzie silni byli uważani za bohaterów – ponieważ wiąże się to z zabijaniem i siłowym odbieraniem czegoś innym. To nie jest sposób, w jaki działa wszechświat ani jak postępują istoty wyższe. Jednak w ludzkim świecie jest to nieuniknione i powszechnie akceptowane. To są zasady ludzkiego świata, ale są one sprzeczne z zasadami wszechświata. Zatem, jeśli człowiek chce powrócić do nieba, musi przestrzegać prawdziwych, wyższych praw i pracować nad samym sobą. Niektórzy ludzie są z siebie zadowoleni, gdy radzą sobie w życiu nieco lepiej niż inni. Jednak tacy ludzie porównują się tylko z innymi istotami ludzkimi w tej ludzkiej sferze, podczas gdy wszyscy żyją tutaj w tym, co jest uważane za śmietnik wszechświata. Trzy Sfery zostały ustanowione na najdalszych obrzeżach ciała kosmicznego i wszystko tutaj składa się z najniższych, najprostszych i najbrudniejszych cząstek – molekuł, atomów i temu podobnych. W oczach wyższych istot jest to miejsce, gdzie wyrzuca się śmieci wszechświata. W związku z tym uważają one ten poziom molekularny za pył lub „glinę” i postrzegają go jako najniższe z miejsc. Stąd wywodzi się przekonanie niektórych religii, że człowiek został stworzony przez Boga z gliny. W rzeczy samej, człowiek został uformowany z materii na płaszczyźnie molekularnej.

Kiedy istoty boskie stworzyły człowieka, zrobiły to na polecenie Stwórcy, a On polecił im, aby każda z nich stworzyła człowieka na swój własny, niepowtarzalny obraz i podobieństwo. Z tego powodu istnieją rasy: biała, azjatycka, czarna i inne. Choć ich wygląd zewnętrzny się różni, znajdujące się w nich dusze zostały im nadane przez Stwórcę. Dlatego dzielają wspólne wartości. Celem, który przyświecał Stwórcy, kiedy nakazał boskim istotom stworzyć człowieka, było użycie go w czasach ostatecznych, kiedy będzie oferował ocalenie wszystkim istotom z większego wszechświata – w tym istotom świętym.

Jednak dlaczego Stwórca miałby nakazać boskim istotom stworzyć ludzi w tak podłym i podrzędnym miejscu? Dlatego że jest to najniższa płaszczyzna wszechświata, jest to najbardziej męczące miejsce i tylko wtedy, gdy warunki są trudne i bolesne, człowiek może wnieść się poprzez praktykę duchową i zrzucić swoją karmę. Kiedy człowiek, pośród bolesnych doświadczeń, wciąż jest w stanie utrzymać życzliwe myśli, być wdzięcznym i dobrym człowiekiem, to dzięki temu się wznosi. Zbawienie jest procesem wznoszenia się z niskiego poziomu do wysokiego, a więc trzeba zacząć od dołu. Życie jest próbą dla każdego, kto tu przebywa. Między ludźmi pojawiają się konflikty, kiedy próbują się wybić, środowisko naturalne jest w fatalnym stanie i faktem jest, że samo przetrwanie wymaga dużego wysiłku i myślenia, a to tylko kilka przykładów. Wszystkie te okoliczności dają ludziom możliwości udoskonalenia się i zmniejszania swojej karmy. Pewne jest, że przechodzenie przez trudności może pomóc ludziom w odpokutowaniu swoich grzechów i karmy. A każdy, kto zdoła zachować dobre nastawienie wśród bolesnych sytuacji i kłopotów międzyludzkich, zgromadzi zasługi oraz cnotę i w rezultacie wzniesie swoją duszę.

Wraz z nadejściem czasów współczesnych Stwórca zamierzał wykorzystać wyłącznie ciało ludzkie do ratowania wielu istnień z wszechświata. I tak dusze pierwotnie znajdujące się w większości ludzkich ciał zostały zastąpione duszami istot wyższych, które się w nie wcieliły. Dzięki ludzkiemu ciału mogły zmniejszyć swoją karmę i grzechy poprzez znoszenie trudności. I w tym miejscu, które jest pozbawione prawdy, trzymając się mocno wyższych prawd nauczanych przez Boga oraz trwając w dobroci i życzliwości, mogły osiągnąć wzniesienie swoich dusz. Czasy ostateczne nadeszły, a Brama Niebios, która pozwala wyjść z

Trzech Sfer, została otwarta. Stwórca wybiera do zbawienia tych, którzy postępują tak, jak to opisałem.

Wszystko we wszechświecie stało się nieczyste podczas faz Formacji, Stagnacji i Degeneracji, jest gorsze niż w momencie rozpoczęcia tworzenia. Dlatego właśnie wszystko zmierza ku Destrukcji. Innymi słowy, wszystko w większym wszechświecie stało się złe, stworzone istnienia nie są już tak dobre jak na samym początku, nie są już czyste i wszystkie zgromadziły karmę oraz grzechy. I to jest przyczyną pojawienia się Destrukcji. Ten rodzaj grzechu jest tym, co w kontekstach religijnych nazywane jest grzechem pierworodnym. Aby wszechświat mógł zostać uratowany, Stwórca polecił wielu istotom wyższym i władcom niebiańskim zejść na ziemię i przyjąć ludzką postać w tym miejscu, gdzie będą cierpieć, wznosić się, pokutować za swoje grzechy i na nowo wykuwać samych siebie – w rezultacie czego wstąpią do nieba. (Stwórca tworzy na nowo wszechświat w tym samym czasie, kiedy ratuje ludzkość). Nowy wszechświat jest doskonale czysty i po prostu wspaniały. Jeżeli, w takim trudnym otoczeniu, dany człowiek potrafi nadal zachować prawy sposób myślenia; jeżeli potrafi trzymać się tradycyjnych zasad w obliczu naporu nowoczesnych wartości i poglądów; jeżeli nadal wierzy w Boga w obliczu ataków ze strony obozu ateistów i ewolucjonistów, wtedy ten człowiek osiągnie swój cel: zostanie ocalony i powróci do nieba. Całe szaleństwo rozgrywające się obecnie na świecie zostało tak właśnie zaplanowane przez istoty boskie, na fazę końcową. Ich celem było poddanie próbie obecnych tu istnień i przekonanie się, czy są godne zbawienia, a także danie im szansy na odpracowanie swoich grzechów i karmy podczas przechodzenia przez trudności. A wszystko to zrobiono po to, aby ludzie mogli zostać ocaleni i dostąpić powrotu do nieba.

Innymi słowy, celem życia ludzi na ziemi nie jest osiągnięcie czegoś w tym świecie. Wszystkie intensywne wysiłki i próby podejmowane w życiu przez ludzi oraz ich dążenie do zdobycia tego, czego pragną, nawet z wykorzystaniem pozbawionych skrupułów metod, ostatecznie powodują, że ludzie stają się niemoralni. Powodem, dla którego ludzie przyszli na ten świat i stali się ludźmi, było odpokutowanie swoich grzechów i karmy oraz dokonanie znaczącego postępu duchowego. Ludzie przybyli na ten świat, aby zostać ocalonymi. Przybyli i przyjęli ludzką formę, aby oczekiwać na Stwórcę i na wybawienie ich, aby mogli powrócić do swoich niebiańskich królestw. A kiedy czekali, gromadzili zasługi przez wiele kolejnych żywotów; i to było celem odradzania się ludzi. Niespokojna natura tego świata ma na celu uczynienie z tych istnień kogoś wielkiego. Oczywiście, są ludzie, którzy szukali boskiej pomocy w trudnych czasach i nie byli zadowoleni z rezultatów, więc zaczęli nienawidzić Boga, a nawet zwrócili się przeciwko Niemu. Niektórzy nawet przeszli na demoniczną, ciemną stronę i popełniali kolejne grzechy, i generowali jeszcze większą karmę. Ci, których to dotyczy, powinni szybko się nawrócić i błagać Boga o przebaczenie, jeśli chcą jeszcze mieć szansę na bezpieczny powrót. Wszystko, co dzieje się w naszym życiu – niezależnie od tego, czy wydaje się to uzasadnione, czy nie – jest w rzeczywistości karmiczną konsekwencją tego, co zrobiliśmy we wcześniejszym życiu, tak dobrego, jak i złego. Ilość błogosławieństw i cnót, które ktoś zgromadził w poprzednich żywotach, decyduje o tym, jakie szczęście czeka go w tym życiu, a może i w następnym. Jeśli ktoś wie teraz życie pełne poświęcenia i cnotliwości, to możliwe, że w następnym życiu przełoży się to na wysokie stanowisko i zarobki, albo też na różnego rodzaju bogactwo i fortunę. Dotyczy to również tego, czy ktoś ma szczęśliwą rodzinę, a nawet tego, jak potoczą się losy jego dzieci, i tak dalej. To jest podstawowy powód, dlaczego jedni ludzie są zamożni, a inni biedni, dlaczego jedni zajmują wysokie stanowiska, a inni są nędzarzami i bezdomnymi. Nie ma to nic wspólnego z diabelskimi bzdurami, które złowrogi komunizm opowiada o równości między bogatymi a biednymi. Wszechświat jest sprawiedliwy. Ci, którzy czynią dobro, są za to obdarzani błogosławieństwem, podczas gdy ci, którzy czynią zło, otrzymają karę – jeśli nie w tym życiu, to w następnym. Takie jest bowiem niezmiennicze prawo wszechświata! Niebo, Ziemia, Bogowie i Stwórca są współczujący dla wszystkich istnień. Niebo i Ziemia, tak samo jak człowiek i istoty boskie, zostały stworzone przez Stwórcę i nigdy nie jest tak, że On

faworyzuje jedne istnienia, a inne pomija. Powód, dla którego niektórzy ludzie prowadzą szczęśliwe życie, a inni nie, sprowadza się do nagradzania i odpłacania za wcześniejsze czyny.

Kiedy widzi się ludzi odnoszących w życiu sukcesy lub porażki, wydaje się, że wynika to z normalnych działań podejmowanych w tym świecie. Ale ostatecznie jest to karmicznym efektem przeszłych działań tych ludzi. To, czy ludzie coś mają, czy nie, czy coś zyskują, czy tracą w życiu, będzie się rozgrywać w sposób zgodny z tym światem. Dlatego bez względu na to, czy jesteście bogaci, czy biedni w tym życiu, powinniście się upewnić, że czynicie dobro, powstrzymujecie się od robienia złych rzeczy, jesteście dobrzy i życzliwi, jesteście uduchowieni i pobożni oraz z radością pomagacie innym. Czyniąc to, zgromadzicie błogosławieństwa i cnoty oraz odbierzecie za nie nagrody w następnym życiu. W przeszłości starsi ludzie w Chinach często mówili o takich rzeczach jak nieużalanie się nad swoim losem, kiedy jest ciężko, i o zapracowaniu na lepsze następne życie poprzez zgromadzenie cnoty dzięki dobrym uczynom. Chodziło o to, że nie ma sensu modlić się do Boga o pomoc, jeśli nie zrobiło się dobrych rzeczy w poprzednim życiu i nie zdobyło się błogosławieństwa. Wszechświat ma swoje prawa i nawet wyższe istoty muszą ich przestrzegać. Nawet one zostaną ukarane, jeśli będą robić coś, czego nie powinny. Tak więc sprawy nie są tak proste, jak ludziom się wydaje. Czy ludzie powinni oczekiwać, że istoty wyższe dadzą im to, o co się modlą? Warunkiem wstępnym jest to, że ktoś w poprzednich żywotach zgromadził na ten cel błogosławieństwa i cnotę. Tak więc rzeczy, które ci się przytrafiają, wynikają z błogosławieństw i cnoty, które posiadasz! Tak nakazują prawa tego wszechświata. Jednakże ujmując rzecz na podstawowym poziomie, otrzymanie tego, czego chcesz, nie jest ostatecznym celem gromadzenia błogosławieństw i cnoty. Prawdziwym celem ich gromadzenia jest przygotowanie sobie drogi powrotnej do nieba. I to jest czymś najważniejszym, a nie krótka chwila szczęścia, jaką mogą ci dać w tym życiu!

Nauczyciel Li Hongzhi
20 stycznia 2023 r.